

obowiązywał jeszcze dogmat „okrętu olbrzymia”: wszystkie mocarstwa morskie wyteżały też siły prawie wyłącznie w kierunku budowania już nie dreadnoughtów, ale hyperdreadnoughtów, statków o pojemności 30 — 35.000 ton, opatrzonych w pancerze, których największe pociski nie mogły przebić. uzbrojonych w działa, niosące na 12 — 15 klm. Z takich i niewiele mniejszych okrętów składa się flota angielska, mająca do spełnienia podwójne zadanie: ochraniać własną flotyllę handlową i blokować brzegi nieprzyjacielskie. Przebieg wojny okazał, że tylko ten drugi cel może być osiągnięty, i to nie zawsze z jednakowym skutkiem, natomiast ochrona floty handlowej jest po większej części iluzoryczną.

Wielkie pancerniki znalazły się wobec trzech równie groźnych przeciwników: torpedowców, min pływających i łodzi podwodnych. Pierwsze dwa były już wypróbowane podczas kampanii rosyjsko-japońskiej; miano już wystarczające pojęcie o ich doniosłości i o środkach, jakich należy przeciw nim używać. Miny pływające i zaczepione na kotwicach stanowią najsukuteczniejszą obronę brzegów, a zagrody z min mogą zatrzymać atak najliczniejszej i najle-



Z zachodniego frontu: Prezydent republiki francuskiej Poincaré (X) w rowie strzeleckim



Wojna na morzu: Wyspa Pelagosa u wybrzeży dalmatyńskich podczas bitwy. Na brzegu widać białe dymy pękających pocisków.



Wojna na morzu: Ładowanie węgla na okręt.

piej uzbrojonej floty. Można jednak je wyławiać za pomocą małych, specjalnie do tego urządzonych statków (tralery), o ile zaś są zawieszone na kotwicach, łatwo wybadać ich położenie i unikać przejazdu nad nimi. W każdym razie kampania morska w Dardanelach została rozstrzygnięta głównie przy pomocy min pływających, które niesione prądem, idącym z morza Marmara do morza Egejskiego, zatopiły kilka angielskich i francuskich pancerników i zmusiły całą eskadrę do zaniechania dalszej walki.

Przeciwko pancernikom torpedowców wynaleziono siatki druciane, w które jest obecnie zaopatrzony każdy większy statek wojenny. Zanurzają się one o 1—2 m. pod wodę i zatrzymują każdą torpedę, wypuszczoną z torpedowca, która w tej najwyższej głębokości szybuje pod wodą. Natomiast wobec napadu łodzi podwodnych największe statki są prawie bezbronne, bo najpierw nie mogą przewidzieć ich zbliżenia się, a następnie nie posiadają żadnych środków do uchylenia ciosu, wymierzonego przeciwko nim od dołu. Łodzie podwodne istniały już przed wojną w dość znacznej liczbie, zwłaszcza w Anglii i Francji. O podwodnej niemieckiej flotylli wiedziano nie wiele, pokazało się tymczasem, że jest ona nie tylko bardzo liczna, ale że użyto w niej nowych technicznych ulepszeń, których Anglicy i Francuzi jeszcze nie zastosowali. Miało to wielkie znaczenie dla przebiegu całej wojny morskiej.

Na początku, wobec olbrzymiej przewagi angielskiej, eskadry pancerne niemieckie ukryły się w swoich wielkich portach wojennych w Wilhelmshafen i Kilonii, gdzie zastrzeżone zagrodami z min, bezpiecznie oczekiwały na rozwój wypadków. Tylko chyże krążowniki niemieckie, rozproszone po wszyst-